

SPACER PO LESZNIE

# Pielgrzymka do figury

Nasze kolejne spotkanie ma miejsce w piękny sierpniowy poranek. Mieszkańcy leszczyńskiego grodu od wczesnych godzin rannych gromadzą się na ulicy Kościelnej, naprzeciwko głównego wejścia do kościoła pod wezwaniem św. Mikołaja czyli Fary. Okoliczność spotkania jest związana z wieloletnią tradycją pielgrzymek do obrazu Matki Boskiej w Górcie Duchownej. Tradycyjna piesza pielgrzymka pod przewodnictwem ks. proboszcza Stefana Jankiewicza wyruszy już niedługo, ale musi czekać aż ministranci ustawią grupę w kolumnę do wymarszu. Jeszcze powstało zamieszanie spowodowane zaginięciem czwartej wstępowej z pierwszej róży Matek Różańcowych, a jej brak uniemożliwia chorążemu godne transportowanie sztandaru. Zdyszana kobieta znalazła i po krótkiej modlitwie grupa ruszyła. Czoło pielgrzymki stanowi poczet sztandarowy i obrazy tronuujące, następnie kandydaci na ministrantów i sami ministranci według wzrostu, a w dalszej kolejności proboszcz z monstrancją w asyście krzepkich mężów i ojców, oczywiście pod feretronem. W dalszej części są całe rodziny z dziećmi i pojedyncze osoby. Bywają takie lata, że w 17-kilometrową trasę wyrusza pięciotysięczna gromada naszych mieszkańców.

Niedzielny poranek wita przechodzącą grupę rześkim powietrzem, a zamknięte sklepy nie rozpraszają uwagi rozmodlonych leszczyniaków. W niektórych oknach wystawowych są ustawione portrety Maryjne i widać świeże bukiety kwiatów w wazonach oraz chorągiewki. Opuuszczając rynek po lewej stronie ulicy Kościańskiej widać szczególnie wyróżniającą się przystrojeniem kamienicę apteczną. Tam mieszka rodzina aptekarza Bolesława Skrzypczaka, a dzisiejszy dzień jest dla niego szczególnie uroczysty za sprawą jego teścia.

Pani aptekarzowa Anna pochodzi z rodziny znanego spedytora i właściciela składu węgla Stanisława Perka, który swoje przedsiębiorstwo prowadził przy ulicy Łaziebnej 20. Pan Stanisław Perka wraz ze swoją małżonką Marią z domu Durzyńską niedawno ufundowali figurę Matki Boskiej, która stoi na skraju Antonińskiej ziemi u zbiegu ulic Kościańskiej i Opalińskich. Figura i całe jej otoczenie



zostało sfinansowane przez Perków jako wotum dziękczynne za szczęśliwy powrót z wojny światowej trzech synów i zięcia Bolesława. Synowie Franciszek i Józef Perka wrócili w całości, jedynie Alfons Perka zostawił nogę w połowym lazarecie i obecnie przemierza świat z protezą.

Figura, na której cokołe znajduje się napis „Pod Twoją obronę” patrzy na kamienicę Horowskich i jest punktem, do którego odprowadzane są pielgrzymki w uroczystym pochodzie. Grupa dochodzi do figury i następuje krótka przerwa na modlitwę oraz kończy się odprowadzenie pielgrzymki przez poczet sztandarowy i monstrancję. Ks. proboszcz Jankiewicz w krótkich słowach wspomina o tym szczególnym nowym miejscu na mapie miasta Leszna. Wspomina uroczystość poświęcenia figury i udaje się następnie już samochodem do Górki Duchownej. Pielgrzymka zmierza dalej w kierunku Grownowa aby najkrótszą drogą dojść do cudownego góreckiego wizerunku Maryjnego. Spora część mieszkańców Leszna pozostaje przy figurze, nie decydując się na trudy drogi pielgrzymiej. Uśmiechnięte oblicze Matki Boskiej spoglądające na zebranych u jej stóp wier-

nych powoduje, że nawet płaczące dzieci się uspokoiły i pozwoliły dorosłym na adorowanie figury.

Żelazne ogrodzenie i dorodne krzaki bukszpanu okalają teren przy figurze, która dzięki staraniom fundatorów zawsze dobrze wygląda i jest starannie zadbaną. Ludzie, którzy odprowadzili pielgrzymkę do skrzyżowania brukowanych ulic Kościańskiej z Zaczyszem spoglądają wzdłuż gruntu, tak zwanej „latówki” - ulicy Opalińskich, przy której rosną drzewa owocowe antonińskiego majątku. Cała okolica nowo powstałej figury jest wypełniona zielenią, z której jedynie kamienica, gdzie mieści się firma pana Horowskiego się wyróżnia.

Z okien mieszkania właściciela widać symetryczne szpalery drzew owocowych, na skraju których została postawiona Perkowa figura. Firma pana Horowskiego jest wieloletnim dystrybutorem centrífug znanej marki Apollo i prowadzi warsztat, w którym te skomplikowane urządzenia są składane i naprawiane.

Wracając do rodziny fundatora figury szeroko znanej na terenie Leszna. Jej przedstawiciele prowadzą różne firmy. Jest w tej rodzinie między innymi: dentysta, właściciel karawanu pogrzebowego, lekarz okulista, drogerzysta i nauczyciel, który jest dyrektorem szkoły rolniczej. Córki z domu Perka od spedytora z ul. Łaziebnej zostały żonami hurtownika branży blawatnej, instruktora nauki jazdy samochodami i wspomnianego już aptekarza z Apteki Pod Orłem. Na terenie przy dworcu kolejowym Józef Perka prowadzi dużą fabrykę farb i lakierów, która dostarcza swoje wyroby do sprzedaży detalicznej i zaopatruje firmy malarskie działające na miejscowym i okolicznym rynku. Stylowa willa stojąca obok budynku starostwa przy ulicy Głogowskiej jest domem Józefa i często miejscem niedzielnych spotkań rodzinnych. Wszystkie „Perki” się szanują i wspierają, prowadząc swoje firmy niejednokrotnie wraz z najbliższymi domownikami, stanowiąc łącznie dużą grupę znanych leszczyniaków.

Na tym kończę dzisiejszy spacer po międzywojennym Lesznie i zapraszam na kolejne spotkanie, które będzie dotyczyć mojej wizyty u dentysty, Ludwika Perka.

**JANUSZ SKRZYP CZAK**